

---

---

obojętna —  
beźmiernie —  
smętna, jak tęsknica —  
zmienna jak pogoda —  
tajemnicza jak życie — —  
— wzrastały osady; upadły; pokolenia za pokoleniami smętnych  
błoni zasilają huf —

ona — od pamięci starsza trwa  
ludziom na pociechę —  
ludziom na ból —

— dawny bity królewski trakt w kolasach zasobnych i szumnych zastępach  
rozwiózł sen o nieiszczalnej potędze  
roztrwonil przeszłość wybrzmiała  
zszargał serca w pyle  
sponiewierał myśl wolną i

przetrwał —

— aż sen o odrodzeniu skrzyknie się w jawę!  
— aż krew wychluśnie w szkarłatny sztandar!  
— aż myśl spłomieni się w ogień niedoczesny!  
— czeka!  
— tymczasem

— prowadzi wszystkich jakichkolwiek: Skąd-Dokąd —  
(— trud na podporządku —) —

aż On,

aż On: JEDYNY

stopami wypali niegasnące, najświętsze runy —

. . . . .  
. . . . .

— szara jak codzien, conoc

witane i żegnane dźwięczną pio-  
senką loretańskiego dzwonu —  
ave! ave!

przepowiadam orędzie Wolnych i Chcących:

zbudźcie się bracia  
wielkiej PRACY —

— posłuszna jestem wam —

— BRACTWO —

zbyj lekliwych stąpań

niechaj zatętni gromko krok —  
niechaj zwichrzy się głab  
niechaj zadrży wyż

zakłęte w sen —

ŚWIT!

srebrzy się i różowi i krwią zalewa —

— wołam cię: WIELKIEJ PRACY BRACTWO —

— twoim jest świat wszcz i wzdłuż — wglab i wwyż —

